

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen. na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allanstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Dawida króla.  
Jutro: Sylwestra.  
Pojutrze: Nowy Rok. Mieczysław.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 8 14 zach 3 52  
Jutro: » 8 14 » 3 53  
Pojutrze: » 8 14 » 3 53

## Ostatni numer

w tym kwartale, kto zatem dotąd »Gazety Olsztyńskiej na nowy kwartał sobie nie zapisał niech to natychmiast uczyni. Jeszcze w ostatniej chwili prosimy też czytelników, aby dołożyli wszelkich sił w celu pozyskania nam jak najwięcej nowych czytelników na przyszły kwartał.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« kosztuje na pierwszy kwartał 1910 na wszystkich pocztach 1,00 m., z odnośnikiem w dom przez listowego 1,24 m.

Wiarusyl zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«.

## Nowy podatek przy sprzedaży posiadłości.

Między podatkami, które w tym roku w państwie niemieckim uchwalono, znajduje się nowy podatek, który trzeba płacić przy kupnach i sprzedażach gospodarstw i budynków.

Podatek ten wynosi dwie trzecie procentu od ceny kupna, a płacić go trzeba nie tylko wtenczas, jeżeli się kupuje dobrowolnie gospodarstwa, ale i wtenczas, kiedy się kupuje je na sühbaście.

Kto zatem kupi gospodarstwo albo kamienicę za 60 000 mr., musi do kasy państwa niemieckiego zapłacić dwie trzecie procentu od 60 000 m., a to wynosi 400 m.

Podatek ten płaci się notaryuszowi, jeżeli się u notaryusza piśmienną ugodę (kontrakt) zrobiło. Kto zaś u notaryusza piśmiennej ugody nie zrobił, płaci podatek ten przy przewłaszczeniu na sądzie.

Bardzo ważnym jest pytanie, kto ten podatek zobowiązany zapłacić. Według prawa rządowi za zapłacenie podatku odpowiadają i kupujący i sprzedający, czyli, że rząd może żądać wypłacenia podatku od tego, który rządowi jest pewniejszym. Z tego wynika, że kupujący i sprzedający powinni między sobą się ugodzić, kto podatek ten zobowiąże się zapłacić. Zwyczajem jest, że koszta wynikające ze sprzedaży płaci kupujący, ale w kontrakcie musi być to wyraźnie napisane, bo inaczej mogą później procesa powstać.

Ważnym jest, że podatku tego nie płaci się, jeżeli rodzice dzieciom zdają gospodarstwo.

Jeszcze ważniejszym jest przepis, że na wniosek uwalnia się od podatku tego tych, którzy kupili niezabudowaną rolę w cenie mniej niż 5000 mr., a posiadłość zabudowaną za mniej niż 20 000 mr., jeżeli kupujący nie zajmuje się handlem ziemi i ma rocznego dochodu mniej niż 2000 mr. Z tego wynika, że kto kupił parcelę bez budynków taniej niż 5000 mr., a gospodarstwo z budynkami taniej niż 20 000 mr., może stawić wniosek o uwolnienie od podatku tego, lecz musi udowodnić, że nie jest handlarzem ziemi lub budynkami i że płaci podatek dochodowy (Einkommensteuer) od mniej niż 2000 m. dochodu (a zatem mniej niż 30 m. rocznie). — Kupujący ma prawo

żądać od notaryusza, który kontrakt spisuje, ażeby wpisał wniosek o uwolnienie w kontrakt, lecz musi notaryuszowi przedłożyć poświadczenie policyi (burmistrza, komisarza wójta), że nie trudni się handlem ziemią (dass er nicht gewerbemässig den Grundstückshandel betreibt) i musi dalej przedłożyć notaryuszowi karteczkę podatkową (Steuerzettel).

Zwykle handle takie tak szybko się załatwiają, że niepodobna notaryuszowi przedłożyć powyższych papierów. Natenczas należy podatek ten zapłacić i stawić wniosek do wyższej władzy celnej o zwrócenie podatku. Wniosek taki podaję poniżej:

Do Wyższej Władzy celnej

W .....

Wdług kontraktu kupna notaryalnego z dnia ..... zawartego u notaryusza pana ..... w ..... zapłaciłem ... m. ... fen. podatku obrotowego rzeszy.

Ponieważ cena kupna posiadłości tej wynosi mniej niż 5000 (20 000) mr., a ja sam ani zajmuję się zawodowo handlem ziemi ani nie mam dochodu więcej niż 2000 mr., proszę uprzejmie odpowiednio do prawa o zwrócenie podatku zapłaconego.

Zalącam:

1. poświadczenie policyjne, że nie zajmuję się procederowo handlem ziemi;
2. karteczkę podatkową.

Po niemiecku:

An das Hauptzollamt

in .....

Nach dem notariellen Kaufvertrage vom ....., geschlossen beim Herrn Notar ..... in ....., habe ich ... m. ... Pf. Reichsstempelabgabe bezahlt.

Da der Kaufpreis dieser Besitzung weniger wie 5000 (20 000) m. beträgt, ich aber weder gewerbmässig den Grundstückshandel betreibe noch ein Einkommen von 2000 mk. habe, so bitte ich ergebenst, entsprechend dem Reichsstempelgesetz vom 15. 7. 1909, um Rückerstattung des bezahlten Reichsstempels.

Ich füge bei:

1. die polizeiliche Bescheinigung, dass ich nicht gewerbmässig den Grundstückshandel betreibe;
2. den Steuerzettel.

Dr. Karasiewicz.

## Co tam słyhać w świecie?

— **Belgia.** W środę odbył się pogrzeb zmarłego króla Leopolda. Pochowano go w kaplicy obok zwłok jego żony i syna. Monarchowie europejscy poprzysyiali na pogrzeb swych zastępców. Cesarza Wilhelma zastępował brat tegoż książe Henryk, króla angielskiego zastępował książe Connaught. W uroczystości pośmiertnej wzięły udział niezmiernie tłumy ludu z bliska i z daleka. Kondukt prowadził ks. kardynał arcybiskup Mercier z Mecheln. — Nowy król i małżonka jego składali w czwartek

w parlamencie przysięgę na konstytucję. Miasto było ślicznie przystrojone. Ludność witała króla i jego małżonkę ze zapałem. W swej mowie tronowej wspominał król przedewszystkiem o zasługach swych poprzedników królewskich i oświadczył, że były one ogromnie wielkie. Belgia jest obecnie szczęśliwym i bogatym państwem i takim pozostanie, jeżeli rząd dbać będzie i nadal o to, ażeby rządy konstytucyjne szanowano jak dotąd. Oświadczył w końcu, że będzie sprawiedliwie rządził, że będzie starał się o dobro obywateli i że będzie dbał o to, ażeby Belgia pod jego rządami była szczęśliwą. Przysięgę na konstytucję składał nowy król w dwóch językach, we francuskim i walońskim, jako że tymi dwoma językami przemawiają narody, zamieszkujące Belgię. Chciał tem samem udowodnić, że żadnemu narodowi nie daje pierwszeństwa, że mu każdy jest miły i że każdy pragnie otaczać równą miłością. Piękny przykład dał król belgijski pod tym względem innym monarchom.

— **Austro-Węgry.** Ciekawy proces polityczny toczył się przez 12 dni przed sądem wiedeńskim. Piećdziesięciu dwóch posłów chorwackich wytoczyło dziennikarzowi niemieckiemu drowi Friedjungowi i redaktorowi dziennika »Reichspost« proces o obrazę. Oskarżeni w kilku artykułach zarzucali Chorwatom zdradzieckie knowania z Serbią. Z odrębną skargą wystąpił oprócz tego poseł chrwacki Sopilo, którego Friedjung wymienił jako głównego działacza w spisku, posadzając go, że jest płatnym agentem Serbii. W toku procesu, który wzbudził sensację daleko poza granicami Austrii, pokazało się, że posadzenia Friedjunga oparte były na sfałszowanych dokumentach, które sprytni agenci serbscy sprzedawali rządowi austriackiemu za drogie pieniądze. W środę proces zakończył się zgodą. Dr. Friedjung przyznał, że główne dwa dokumenty, na których opierały się jego posadzenia, są sfałszowane. Wobec tego od zbadania reszty papierów odstępuje. Prywatne koszta procesu ponosi każda partya osobno. Koszta sądowe podzielono na 2 połowy, poczem proces umorzono.

— **Parlament austriacki** po przyjęciu nowego regulaminu i złamaniu obstrukcji gładko załatwił się przed świętami ze sprawą budżetu, poczem posłowie rozjechali się na wakacje.

— **Grecya.** W stolicy greckiej byłoby w środę przyszło o mało do rewolucji. Parlament domagał się bowiem, ażeby minister wojny złożył urząd, do czego jednak tak zwana liga oficerska dopuścić nie chciała. Ponieważ jedni i drudzy ustąpić nie chcieli, poczęto ściągać zewsząd wojska, ażeby strzelać do ludu, w razie gdyby tenże przyłączył się do żądania parlamentu. Lud stanął jednak za partyą wojskową i ztąd odbyło się wszystko spokojnie. Wojsko jest jednak w pogotowiu, ażeby wkroczyć, gdyby zaszła potrzeba. Król grecki jest tą niezgodą podobno bardzo zgnębiony, powiedział też podobno do prezesa ministrów, że gdyby w kraju nie nastąpiły nareszcie rządy konstytucyjne, wówczas weźmie ka-

pelusz i uda się do domu, to jedni tłumaczą sobie w ten sposób, że pragnie złożyć koronę.

— **Nikaragua.** Rewolucja w tem małym państewku, w Srodkowej Ameryce, ogromnie się rozszerzyła. W pobliżu miejscowości Rama zwyciężył generał zbuntowanych żołnierzy, Estrada, wojska rządowe które się poddały. Generał Estrada wyruszył potem ku stolicy, aby utworzyć nowy rząd.

### Sprawy zabezpieczenia.

Czy okaleczenie w drodze do lub od roboty podlega zabezpieczeniu? W sprawie tej podajemy następujący bardzo pouczający przykład:

Wdowa M. mieszka u córki swej B. w M. Obie uprawiały pole, należące do B. Trzeciego sierpnia 1908 upadła wdowa M. wracając z pola i złamała sobie prawą nogę. Towarzystwo rolnicze zawodowe dla prowincji saskiej, oddział erfurcki wiejski — odmówiło udzielenia renty. Przeciwno temu orzeczeniu zwrócono się do — sądu polubowego, który potwierdził pierwsze orzeczenie.

Przeciwno tym wyrokom założono protest do urzędu zabezpieczenia Rzeszy. Urząd Rzeszy — zniósł poprzednie wyroki i uznał słuszność żądania wdowy M., uzasadniając swe zapatrywanie jak następuje:

Skarżąca w dniu krytycznym (w dniu wypadku) przewracała wraz z córką koniczynę na polu do nich należącym i niosła do roboty potrzebne grabie do domu, w drodze upadła i przytem okaleczyła. Niestety to — które wydarzyło się przy niesieniu narzędzia do roboty potrzebnego — jest wypadkiem zawodowym, zatem oskarżony urząd musi dać odszkodowanie. Dla tego należało się przychylić do protestu skarżącej i uznać jej żądania za słuszne. — Skarżąca ma oznaczyć wysokość renty, bo dotąd tego nie uczyniła.

Tak brzmi wyrok decydujący.

Przytaczamy go dla tego, aby wskazać, że nie trzeba się pozwolić odstraszyć w danym razie pierwszym odmownym wyrokiem, lecz przejść należy wszystkie instancje.

## Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Gaston przekopawszy się naocznie, że chora go nie potrzebuje, wyszedł aby przejść się trochę po świeżem powietrzu i oddać własnoręcznie list na pocztę.

Przez dni dziesięć z rzędu, nie ruszał się prawie od łóżka pacjentki, a pomimo, że nawykł do powietrza szpitalnego, które zdrowym, gdy tam wejda przypadkiem, wydaje się dziwnie mdłym, dusznym i wstrętnym, czuł silny zawrót głowy i ogólne osłabienie. Potrzebował gwałtownie ruchu.

Zakonnica pozostawiona na straży przez Gastona, widząc jednak że może spuścić się zupełnie na pocztówkę Martynę, wyniosła się również do ogrodu, aby tam odczytać brewiarz w spokoju.

Obudziła się nareszcie pani Brottel. Była spokojną, wypoczętą, z lekkimi rumieńcami na policzkach.

Powiodła oczami po całym pokoju, z wyrazem ciekawości nieokreślonej, nie zdecydowanej, nie mającej na celu żadnego przedmiotu specjalnie wybranego.

Wzrok chorej padł i na Martynę, raz i drugi, nie zatrzymując się i na niej zbyt długo...

Następnie mruknęła z cicha, coś niezrozumiałego.

Martyna przybliżyła się do łóżka, pytając głosem najśladzszym:

— Co jaśnie pani rozkaże?

— Nic — szepnęła krotko chora.

— Może jaśnie pani czego potrzebuje?

— Niczego...

Po tym wysiłku spuściła napowrót po-

## Sprawy polskie.

— W sprawie wyboru robotnika posłem do parlamentu, pisze nam p. Józef Chociszewski, znany pisarz polski, pomiędzy innymi, co następuje:

Oświadczam stanowczo, że podług mego zdania, przy najbliższych wyborach należy koniecznie zaszczyścić godnością poselską męża z klasy pracującej, zatem niech będzie kandydatem przede wszystkim robotnik, jednakże w danym razie nie należy pomijać rzemieślników i włościan. Czynie to z następujących powodów:

Jeżeli liczba wyborców Polaków do parlamentu wynosi mniej więcej 200 000, w takim razie co najmniej 190 000 głosów należy do klasy pracującej. Słuszna zatem rzecz, aby wybrać choć jednego posła z tej części narodu, która pracą rąk swoich zarabia na kawałek chleba, zwłaszcza, jeżeli jest to powszechne życzenie wyborców. Nie potrzebuję składać dowodów, że lud pracujący niejednokrotnie dobitnie się o to apominał. Zresztą lepszym jest w Berlinie poseł robotnik, który będzie pilnie uczeszczał na posiedzenia parlamentu, aniżeli poseł z inteligencji, który rzadko jest obecnym w sejmie.

Nie jest to przecież nic nowego, że mężowie z klasy pracującej w sejmach zasiadali. W stronnictwie centrowem nie są rzadkimi członkami gospodarze włościańscy, a z rzemieślników był posłem kominarz Metzner i rzeźnik Frysztacki z Pszczyny ze Śląska. Po 1848 r. posłował długie lata Maciej Palacz, gospodarz z Górczyna pod Poznaniem. Ze Śląska było kilku włościan, np. w r. 1862 zagrodnik Reguła (Radwański?) z powiatu pszczyńskiego, Polak śląski, który nie umiał dobrze po niemiecku.

Czytamy często w gazetach i książkach że główną nadzieją naszej szczęśliwej przyszłości jest lud tj. robotnicy, rzemieślnicy i włościanie.

Następnie rozwodzi się p. Chociszewski o świetnych wodzach Kościuszcze, szewcu i pułkowniku Kilińskim i gospodarzu Głowackim i tak kończy:

Najmniej zapewne będzie kłopotu z wyszukaniem odpowiednich kandydatów do godności poselskiej. Podług mego zdania obywatele Sosiński w Bochum i Nowicki w

wieki. Po jej biednej głowie osłabionej, zaczęły snuć się widocznie jakieś myśli, nadto mózg utrudzające.

Może próbowała biedna Emma przebić się przez ciemności, dzielące przeszłość od teraźniejszości.

Odkąd... w dni kilka po straszliwej operacji... zaczęła żyć na nowo mózg jej pracował z wolna, niby w główce małego dziecka.

Pojmowała nareszcie, że musiała żyć i przedtem, widząc się otoczoną innymi twarzami niż obecnie... osobami jej drogiemi.

Nic wspomnień zrywała się natychmiast w chwili właśnie, kiedy sądziła, że potrafi z niej wysnuć coś więcej.

Pamięć w chorej wymarła najwyraźniej. Gdy Gaston de Brancourt powrócił odświeżony długą przechadzką, znalazł pacjentkę taką samą, jak ją zostawił.

Później wieczorem, gdy znalazł się z kolei sam na sam z chorą, w chwili gdy ona na nowo usypiała, usiadł w nogach łóżka, wpatrywał się w nią długą i badawczo.

Pomimo bandażu, głowę otaczających dotąd twarz była klasycznie piękną, a usta sino-blade, miały śliczny, regularny rysunek

Pojmował, że można było rozkochać się szalenie, w tej cudownej istocie, leżącej teraz bezwładnie i trawionej gorączką. Rekonwalescencya, po tak strasznej przejściu, musiała być długa i siły wyczerpującą. I to zrozumiał, że mogła nawzajem uledz pokusie i dać się uwieść kochankowi.

Był wprawdzie bardzo młodym; widział jednak w koło siebie tyle dramatów ponurych tyle nędzy, z którą się przed nim ludzie kryli, a on nie mniej domyślał się także że nosił w sercu głęboka litość i rze-

Poznania posiadają odpowiednie warunki, aby zasiadać w parlamencie. Wiem z pewnością, że odrzucenie kandydatury robotniczej wywoła wielkie zamieszanie i rozgorczenie w naszym społeczeństwie, większe nawet, niż sądzimy, dlatego niech powołane w tej sprawie czynniki rozważą dobrze, że biorą wielką odpowiedzialność wobec narodu, jeżeli nie uwzględnią życzeń co najmniej trzy czwartej części wyborców.

### Wiadomości kościelne.

**Warmińska diecezya.** 21go b. m. odbyło się w Melzaku pod przewodnictwem ks. dziekana Badera zebraie zalem założenia tam Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. W każdej parafii powinno się takie Towarzystwo znajdować dla wspierania ubogich a mianowicie chorych.

**Westfalia.** W Billerbeck, gdzie umarł pierwszy biskup monasterski, św. Ludgery (w r. 809) istnieje opactwo benedyktyńskie św. Jozefa, które teraz powiększają. Klasztor stanie się czworobokiem, w środku którego będzie obszerny ogród. Ojcowie zamysłują zajmować się wychowaniem młodzieży, dla tego urządzają wielki internat.

**Ameryka Południowa.** Tu zebrano przeszło ćwierć miliona podpisów katolików pod prośbę, wysłaną do Ojca św., aby poświęcił w poczet błogosławionych znanego Krzysztofa Kolumba, który to odkrył Amerykę w r. 1492. Papież oddał tę prośbę odpowiedniej kongregacji kardynalskiej: Myśl uznania Kolumba za błogosławionego nie jest nowo. Przeszkodą są niektóre zarzuty które mu czyniono, ale te są nieuzasadnione. To pewne że nie był żadnym awanturnikiem, jak jego nieprzyjaciele przedstawiają lecz głęboko religijnym mężem. Szukał on kraju, w którymby znalazł tyle złota, żeby niem do skutku mógł przyprowadzić wyprawę przeciw muhamedanom, aby oswobodzić Grób Pana Jezusa. Uczuwał w sobie też powołanie niesienia światła wiary św. narodom, pogrążonym w ciemności pogaństwa.

### Agitujcie za Gazetą Olsztyńską.

wne współczucie, dla tej biednej ludzkości, którą krajał na sztuki od dwóch lat blisko, w prosektryum, na stołach marmurowych. Ta litość czyniła go nader wybacliwym i wyrozumiałym, na wszelkie ludzkie słabości.

Szepnął też wreszcie głosem stłumionym wzruszeniem:

— Biedna... bardzo biedna kobieta.

VIII.

Cała prasa paryzka, która była zamilkła na czas krótki, rzuciła się teraz zazarcie na panią Brottel.

Operacja przeprowadzona szczęśliwie przez sławnego doktora Rean, poruszyła na nowo wszystkie umysły, była znowu na porządku dziennym, poruszana »pro i contra«, przez wszystkie dzienniki.

Gdy rozeszła się wiadomość urzędowa, że zdołano uratować od śmierci młodą kobietę, ciekawość ogólna doszła punktu kulminacyjnego, ze względu na wynik procesu, który się rozpoczynał.

Czy pani Brottel ukaze się osobiście w sali sądowej?

Czy spróbuje się bronić, czy też schyli głowę, pod zarzutem udowodnionym listami wiarołomstwa.

Wszystkie te ciekawości rozwiały się wobec faktu nieubłaganego.

Pani Brottel nie mogła zaprzeczyć w żaden sposób zarzutom, które na niej ciążyły.

Pamięć jej utonęła bezpowrotnie, o ile się zdawało.

Jeżeliby chora nie odzyskała pamięci, zanim proces się skończy, sąd przysięgłych byłby zmuszony wydać wyrok i potępić obwinioną, wcale tejsze nie przesłuchując. Sledztwo trwało nader krótko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwa swemu zniechęcić pozwoli.**

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 29-go grudnia 1909.

— Przeciwno znanej majorowej Schoenebek, która to była główną przyczyną śmierci swego małżonka, którego zaszczepił w sposób zdradziecki jej kochanek kapitan artylerji Goeben, toczyć się ma w marcu przed sądem przysięgłych w Olsztynie proces o namowę do morderstwa. Tak donoszą zamiejscowe gazety niemieckie. Jak wiadomo, odesłano swego czasu majorową, jako niepoczytalną do zakładu obłąkanych, który po kilku miesiącach jako uzdrowiona opuściła. Wówczas nie można jej było do odpowiedzialności pociągnąć, więc ma to teraz nastąpić. Zobaczymy, czy wiadomość się sprawdzi; co do nas, to mało w nią wierzymy. Małych złodziei bowiem zwykle się wiesza, a dużych obdarza wolnością.

— Mały ogień wybuchł w pierwsze Święto przed południem w ulicy Królewskiej 85. Zapaliły się tam przez nieostrożność firanki i d nich różne drobne sprzęty domowe. Ogień wnet spoztrzeżono i ugaszono bez pomocy straży pożarnej.

— Posła do ludu polskiego wyszedł nr. 3 ci. Nabyć go można w księgarni „Gazety Olsztyńskiej” za 10 fen. Mamy też jeszcze w zapasie Posły nr. 1 i 2. Szan Czytelników naszych prosimy o poparcie tego tak pożytecznego wydawnictwa, z którego czysty dochód przeznaczony jest na cele narodowe i oświatowe.

— Epidemia między trzodą chlewną. Wedle urzędowego zestawienia nie zaszedeł w prowincjach wschodnich w polowie tego miesiąca ani jeden przypadek zarazy racic i pyska. Czerwonka panowała między świniami w Prusach Zach. na 68 gospodarstwach w 22 powiatach, w Prusach Wschodnich na 38 gospodarstwach w 17 powiatach, w prowincji poznańskiej na 94 gospodarstwach w 30 powiatach. Nosacziny między końmi zameldowano 2 wypadki w powiecie niżńskim w obwodzie regencyjnym głabińskim.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Gronity.** Nieszczęśliwy wypadek spotkał przed Świętami nauczyciela tutejszego p. Brzezinskiego. Był on w Olsztynie i późnym wieczorem wracał z powrotem. Po drodze wstąpić chciał do oberży w Dajt-kach, a wchodząc na schody upadł i złamał sobie nogę.

\* **Gryżliny.** Ponieważ o śmierci robotnika Brocha, krążyły różne pogłoski, odbyła się w poniedziałek sekcya zwłok, której wynik dotąd nieznan. Przesłuchiowano też kilka osób, mających z Brochem styczność i którzy z nim jeszcze przed powieszeniem mówili.

\* **Wartembork.** Nad majątkiem kupca Franciszka Nahlenza otwarto dnia 22 grudnia konkurs. Zawiadowcą masy konkursowej mianowany został adwokat p. Gramitzky. Jest to już drugi konkurs w ostatnich dniach w naszym mieście.

\* **Pasym.** Straszne nieszczęście wydarzyło się tu w pierwsze Święto. Posiedzi-ciel Gustaw Katanek mieszkający w lesie miejskim, jadąc do swego szwagra do Michałkowa, jechał dla skrócenia sobie drogi saniami po cienkim lodzie jeziora Kalbeń-skiego. Na saniach znajdowała się także żona i dwoje dzieci Katanek. Nagle lód się załamał i cała rodzina wraz z zaprzęgiem poszły na dno jeziora. Nieszczęście zauważono dopiero następnego dnia. Zwłoki obu dzieci znaleziono pod lodem w pobliżu miejsca wypadku. Zwłok rodziców dotąd nie wyłowiono. Oby nieszczęście to było dla wszystkich przestroga, aby nie jeździć przez jeziora, gdy lód jeszcze nie dość silny. Le-

pij jechać kawalek dalej, niż paść ofiarą takiego nieszczęścia.

\* **Biskupiec.** Ciężkie nieszczęście kolejowe wydarzyło się w wieczor wigilijny w pobliżu dworca kolejowego w Rotflisie. 24-letni robotnik kolejowy Boenigk wracał z swym kamratem od pracy do wioski Kleisach a będąc w podchmielonym stanie, zli, aby sobie drogę skrócić, torem kolejowym. Wtem nadjechała pomocnicza maszyna, której pijani robotnicy nie słyszeli. B. został przez maszynę pochwycony i bardzo niebezpiecznie pokaleczony; odstawiono go do tutejszego domu chorych, lecz nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Przyjaciel jego został przez maszynę w rów wrzucony i nie mu się stało.

\* **Wystruń.** Do składu zegarmistrza Kogęła włamali się złodzieje i skradli 6 złotych zegarków damskich, 26 srebrnych zegarków damskich, 4 damskie zegarki niklowe, 8 metalowych 10 srebrnych i 34 cylindrowych zegarków męskich, 20 pozłacanych łańcuszków męskich i damskich, 10 elektrycznych lampek i innych rozmaitych towarów. Wartość skradzionych przedmiotów jest znaczna. Rabusiów nie zdołano dotychczas wyśledzić.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Sztum.** Rybak Glinkowski z Zajeziora wydobył w wtorek przed świętami z jeziora barlewickiego za jednym zarzuceniem sieci trzy centnary karpi.

\* **Malbork.** Przez cienką powierzchnię lodu na Nogacie chciał przejść jakiś nieznan mężczyzna. Gdy był już dość daleko od brzegu oddalony zarwał się nagle i utonął w oczach przechodniów, którzy nieszczęśliwemu człowiekowi w żaden sposób z pomocą przyjść nie mogli.

\* **Itawa.** Właściciele Guziński i Arnt z Schwalgendorfu (?) odstawiali lorkowe szyny do Itawy. Dwoma obładowanymi saniami zaprzężonymi po trzy konie przejechali szczęśliwie przez jezierzycie jezioro. Wracając z miasta, dla skrócenia drogi chcieli znów przebyć jezioro. Wśród dnia padał deszcz, przez to powierzchnia lodu zmiękła, i na środku jeziora zarwali się. Sanki i konie znikły w głębokości, właściciele zaś choć z wielkim trudem wyratowali się.

\* **Starogard.** Tutejszy sąd ławniczy skazał lekarza praktycznego dr. Jacobsona za nieprawne używanie tytułu szlacheckiego na 50 marek grzywny. Zażaloną przez oskarżonego rewizję odrzuciła izba karna.

\* **Pelplin.** Nowe dwa dzwony zawieszono już na wieży kościoła katedralnego. Co się tyczy większego dzwonu działo się to nie bez trudności. Otwór w północnym szczyście musiano powiększyć. W środę 22 b. m. po raz pierwszy w te nowe dzwony zadzwoniono. Zdaje się, jakoby dźwięk nie był tak głośny i ani tak harmonijny, jak dawniejszy, który zresztą był nadzwyczajnym i prawie wzorowym.

\* **Swiecie.** Gospodarz Partyka ze Zalesia pod Swiekatowem byłby wskatek własnej nieostrożności o mało życie stracił. Zachciał mu się zeszłego wtorku wieczorem przechodzić przez szyny, gdy przesuwało maszynę. Maszyna go najechała i odrzuciła silnie w bok. Partyka zabity coprawda nie został, ale został tak silnie pokaleczony, że kto wie, czy rany przeżyje. Odstawiono go do lazaretu powiatowego w Swieciu.

\* **Swiecie.** W nocy na niedzielę zakradli się złodzieje do tutejszego kościoła faroego, który się znajduje na starym mieście, i zabrali dużo kościelnych przedmiotów. Straty wynoszą na około 1000 mr. Po złodziejach nie ma śladu. Kościół ten używanym bywa tylko w niedzielę i święta, a pilnuje go w domu obok kościoła mieszkający stróż, który niedawno zmarł. Obecnie zamieszkuje dom ten wdowa z dziećmi.

### Z Ks. Poznańskiego.

\* **Poznań.** Hrabia Zbigniew Kwilecki, któremu jak wiadomo, odebrano syna jako należącego do niejkiej Cecylii Meyerowej, zamierza się ponownie ożenić z pewną

młodą damą, mimo że liczy już 67 lat, ażeby doczekać się potomka i w ten sposób nie dopuścić, by majorat przeszedł na własność dalszej rodziny Kwileckich. Wiadomość tę podają gazety niemieckie i dodają, że hrabia pragnie ożenkiem ugniewać swych krewniaków, i odwdzięczyć im się za to, że proces wygrali.

### Ze Śląska.

\* **Lubliniec.** Sędziwy wiek. W tych dniach zmarła w Lubszy niezamężna Marya Kias, przeżywszy 114 lat. Staruszka urodziła się w roku 1795 w Królestwie Polskim, przyszła w 13 roku życia do Prus i osiedliła się początkowo w Ligocie przy Woźnikach, potem pełniła służbę w Lubszy, jako 16 letnia dziewczyna widziała pochód Napoleona w r. 1812 do Rosji i podawała francuskim żołnierzom potrawy. Obecnie po 5 dniowej chorobie skończyła wśród przytomności umysłu swój długi żywot.

### Sprzedaż drzewa.

— W poniedziałek, 3 stycznia przed poł. o 9 w Stawigudzie drzewo na opał staro-go cięcia z obwodów Ustrych Ruś i Grada.

### Ceny targowe.

Olsztyn, 28 grudnia 1909.

	za centnar	
Pszenica	—	9,75—11,50 M
Zyto	—	7,80—8,25 "
Jęczmień	—	7,40—7,70 "
Owies	—	7,20—7,60 "
Groch złoty	—	10,00—11,50 "
Groch bury	—	— — "
Kartofle	—	2,70—2,80 "
Słoma prosta	—	2,50—3,00 "
Siano	—	3,50—4,00 "
Wołowina	— za funt	0,55—0,80 "
Wieprzowina	—	0,55—0,90 "
Skopowina	—	0,60—0,75 "
Masło	—	1,20—1,30 "
Jaja za mędel	—	1,30—1,50 "

### Kwit do zapisania Gazety,

który należy wypisać, gdy się chce z poczty Gazetę odbierać niepotrzebne słowa wykreślić i wraz z pieniędzmi listowemu lub na poczcie oddać, która na nim odbiór pieniędzy pokwituje i kwit zapisującemu Gazetę wróci.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ mit den Gratisbeilagen „Gosé Niedzielny“ und „Gospodarz“ aus Allenstein für das I. Vierteljahr 1910 und zahle an Abonnement 1,00 m. (u. 24 Pf. Bestellgeld).

(Nazwisko i adres zamawiającego):

Obige 1 M. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben bescheinigt

1910 den

Kaiserl. Post

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

**Najtańsze źródło zakupu**

Telefon nr. 313.

hudzików, zegarów ściennych i kieszonkowych  
jako i towarów srebrnych i złotych oraz gramofonów.

**L. Neumann, ulica Prosta nr. 36.**

Telefon nr. 313.

## Prośba!

Wszystkich Rodaków prosimy  
usilnie

### o jałmużnę

dla naszych 2 domów mi-  
syjnych w Kochawinie i  
Wadowicach.

O potrzebie polskich misyona-  
rzy, każdy jest przekonany, kto  
wie, że lud nasz na obczyźnie  
tysiącami ginie dla wiary i na-  
rodowości.

»Bógosławiąc z całego serca  
pracy i zamiarom Zgromadzenia  
XX. Pallotynów polecam je wzglę-  
dem wszystkich wiernych (wy-  
jątek z listu polecającego ks.  
arcybiskupa Błędzkiego.

Wszelkie datki proszę wysłać  
pod adresem:

**Ks. Majewski,**

superycr,

**Wadowice-Kopiec (Galicya).**

## Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości,  
są moje, systemu Singe-  
ra (Schwingschiff, Ringschiff  
i Central Bobbin)

**maszyny**  
**do szycia**  
dla użytku domo-  
wego i dla rzemieślników.

**Maszyny familijne**

od 55 m. począwszy.

**Długoletnia gwarancya.**  
Bezplatna nauka wyszywania  
**Skład wszelkich przybo-  
rów igiel, oleju itp.**

Reperacya prędko i tanio.  
Splaty dozwolone.

**M. Peiser, Olsztyn,**  
**ul. Prosta 5.**

Wszelkie  
towary kolonialne  
tylko w najlepszej dobroci  
poleca po znanych tanich  
cenach

oddział tetaliczny

**M. Barczinski**

destylacya pędzona parą i hur-  
owny skład tow. kolonialnych.  
**Olsztyn, Rynek Remontowy.**

## Pocztówki

z życzeniami na Nowy Rok  
polskie i niemieckie poleca w  
wielkim wyborze

księgarnia

„Gazety Olsztyńskiej“.

## „Krotoszyńska fabryka wyrobów woskowych“

Spółka zap. z ogr. por. poleca

Wielebnemu Duchowieństwu

świece woskowe na oltarz. podług przepisu Kościoła.

Olej do wieczn. lamp trzykrotnie rafinowany w barvikach

Knotki patentowe do wiecznej lampki. [po 10 i 15 litr.

Węgielki do kadzidla w pudełkach po 100 sztuk.

Kadzidło czyste, piękne woniejące.

Szkl. rubinowe do wiecznych lamp. [nia świec.

Patentowe zapalacze połączone z przyrządem do gasze-

Dla Bractw i Cechów.

Świece podług przepisów Kościoła ś. do asysty przy N. S.

Świece do rąk przy pogrzebach i katafalku.

Świece z wosku niebielonego. [wielkości.

Świece kompozycyjne i gromniczne w każdej cenie i

Przy zamówieniach prosimy adresować:

## „Krotoszyńska fabryka wyrobów woskowych“

E. G. m. b. H.

Krotoszyn — Krotoschin (Posen).

Na długie wieczory zimowe polecamy następu-  
jące ciekawe książki powieściowe:

Bogumił, młody pustelnik	30 fen.
Wierność i litość powieść moralna dla katolików	50 fen.
Moje przygody w Ameryce	30 fen.
Waldomir i przygody z wojny 1660	30 fen.
Koszyczek kwiatów	30 fen.
Wybór powieści Ignacego Krasickiego	30 fen.
Słowik i kierz rózy	30 fen.
Pocieszny figlarz	30 fen.
Dobry Franuś i zły Kostuś	30 fen.
Najlepsze dziedzictwo	30 fen.
Galazka chmielu	30 fen.
Ludwik, mały wychodźca	30 fen.
Trzy Żywoty Świętych	20 fen.
Spiwniczek polski	20 fen.
Bukiet pieśni	30 fen.
Lutnia polska	0,70 i 1,25 m.
Przemówienia i toasty weselne	30 i 50 fen.
Wielki sennik egipski	70 fen.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej.“

Moja

## pracownia mebli

znajduje się od 1. października

**W ul. Długiej (Langgasse) 6.**

**A. Kundt.**

O zwrot mych próżnych  
beczek od piwa

Kinderhof, Ponarth i C. Kamin-  
ski proszę.

**C. Kaminski, nast.**

Wartembork.

**Sfarą oblekę**

jako i gotowe spodnie własnej  
roboty poleca

**E. Zbiek, Olsztyn,**

ulica Linszacka 28.

## Kalendarze

na rok 1910:

Skarb rodziny	1,20 m.
Skarb domowy	1 m.
Maryanski	60 fen.
Katolik	50 fen.
Święta Rodzina	50 fen.
Katolicki	25 fen.
Regensburger	50 fen.

poleca

księg. Gaz. Olsztyńskiej.

Dom wysyłkowy  
i kredytowy

**A. Kundt**

w Olsztynie

poleca najtaniej przy jak  
najmniejszej wpłacie i

dogodnej odpłacie

meble, obrazy, lustra i  
towary wyscielane, na-  
krycia na stół i łóżka,  
firanki, dywany itd.

Meble me wykonane są  
we własnym warsztacie i  
udzielam na takowe długą

gwarancję.

**500 mk. nagrody**

wypłace każdemu, kto po użyciu  
Kothego wody na zęby, bu-  
tełka po 60 fen., cierpieć będzie  
ból zębów, albo komu z ust  
czuć będzie Georg Kothe Nachf.  
Berlin. — Do nabycia w domu  
wysyłkowym **J. Chmurzyński**  
Schwetz a W. Bergstr. 2.

Polecam z beczki:

- Rum Jamaica** do groku,  
dobry litr 1,80 przy 10 litr 1,70 m.  
Rum do groku, lepszy, litr  
2,00 m. przy 10 litrach 1,90 m.  
Rum do groku, najlepszy, litr  
2,40 m. przy 10 litrach 2,30 m.  
Rum do herbaty, litr 2,75 m.  
pry 10 litrach 2,65 m.
- Arac de Goa** litr 2,60 m.  
przy 10 litrach 2,50 m.
- Consum Koniak** litr 1,80  
m. przy 10 litrach 1,70 m.  
Koniak z mozem litr. 2 m.  
przy 10 litrach 1,90 m.  
Koniak I litr 2,40 m., przy 10  
litrach 2,30 m.  
Koniak 00 litr 2,70 m., przy  
10 litrach 1,65 m.

**P. Hirschberg, Olsztyn.**